

Diennik Kraj wychodzi codziennie wczoraz w wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

Table with subscription rates for Kraków, Austria, Prussia, France, Belgium, and other regions. Columns include monthly, quarterly, and annual rates.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika Kraj, wszystkie Urzędy pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje.



Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Kanonna 1. 115. Ekspedycja miejscowa w drukarni Budweisera, ulica Grodzka. Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje niepieczętowane wolne są od opłaty. Reklamacje nadane redakcji nie zwracają się niszczone będa.

Cena ogłoszeń (insetatów)

Table with advertising rates for various types of advertisements and their durations.

Agencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha. — We Lwowie: Księgarnia Karola Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — W Tarnowie: Handel P. Mıldnera. — W Przemysłu: Księgarnia braci Jeleniów. — W Gorlicach: W. Muchowicz sekretarz Magistratu. — W Poznaniu: Administracja Dziennika Poznańskiego. — W Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Opatk, Wolle Nr. 23. — W Berlinie: Monachjum, Zürlchu, St. Gallen, Rudolf Mosse München, Windenmarchgasse, 3. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylej, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztogarcie u Hasenstein i Voglera. — W Paryżu: księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16”.

Kraków 18 stycznia.

Alca est jacta. Centralistyczna większość ministerstwa zatrzymała ster rządu — mniejszość musiała ustąpić. Ów program większości, którymi przed kilkoma dniami jeszcze oznaczyli jako zgubny dla Austrii, ów program jest dziś programem rządu. Z nim dziś liczyć nam się należy; nie czas już teraz do krytyki tego programu. Dziś raczej zastanowić się już trzeba, co wobec takiego programu robić wypada?

Przesilenie ministerjalne przyniosło nam tę korzyść, że większość ogłosiła swój program, odsłoniła swą przybyć. Teraz już z jawnym nieprzyjacielem otwarcie walczyc nam trzeba. Przed rokiem jeszcze polityka nieabstencji i brania udziału w radzie państwa, którą kierowała się nasza delegacja, mogła znaleźć usprawiedliwienie swoje w tym, że ta droga uzyskała się nareszcie od ministerstwa centralistycznego pewne koncesje. Dopóki ministerstwo to nie wypowiedziało ostentacyjnego słowa swego, takie racje mogły uchodzić za dobrą monetę. Dziś rzecz się zmienia. Ile możemy osiągnąć od ministerstwa Giskry, Herbsta i Plenara, to dokładnie i wyraźnie oświadcza nam ich memoriał. Jest to ultimatum ich wystosowane do opozycji narodowościowej.

Cóż nam ofiaruje to ultimatum? Większość oświadcza w nim: że „nie odmówi nam z góry zadośćuczynienia słusznym żądanom administracyjnego porządku w Galicji” — „poza tym „administracyjnym porządkiem“ zapowiada nam jednak „silną i odporną“ politykę. Tyle więc mamy się spodziewać po ministerstwie Giskry. Naprzeciw żądaniom wyrażonym w rezolucji galicyjskiej, naprzeciw żądaniom odrębności i zupełnego samorządu narodowego w Galicji, stawiają ministrowie większości li tylko „porządek administracyjny”. Czyż jeszcze potrzebem jest pytanie, co się stanie z rezolucją sejmii galicyjskiej?

Zdaje nam się, że na rezolucję galicyjską wydany już jest wyrok śmierci. Czy po takim memoriale ministrów, którzy dzieła ster rządu obejmują, można się jeszcze czegoś spodziewać po rozprawach nad rezolucją w radzie państwa? Niczego więcej! Rozprawy nad rezolucją galicyjską już tylko będą częścią formalnością. Dziś leży z rządu wiedeński dał już Galicji odprawę stąpowca. Wczoraj miał posek Grocholski w izbie posłów broń stanowiska rezolucji. Jak dzisiaj rzeczy stoją w Wiedniu, posek Grocholski wygłosił mowę pogrzebową rezolucji. Jedno tylko dzisiaj na porządek dzienny występuje pytanie: Czy po dokonanych w radzie państwa ceremoniach pogrzebowych delegacja nasza na ławach rajchsratowych ma oplotkować zgony rezolucji — czy też występując z rady państwa, ma wrócić

do kraju i zatknąć sztandar takiej opozycji jak czeska? Nie rozstrzygamy dzisiaj tego pytania przedwcześnie — ale stoi ono na porządku dziennym.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Kraków. (Sprawy tow. ogniowego. III. dokończenie.) Użalają się, że likwidacja szkół ogniowych nie odbywa się z należytą bezstronnością, że bywają zachowywane różnice według tego, czy szkoda dotyka kogoś „z jasnie wielmożnych, wielmożnych, kochanych, wpływowych lub niewpływowych członków.” Stosownie też do stanowiska poszkodowanego używa się do likwidacji różnych osób mniej lub więcej umiających się znaleźć, często zdarza się, że do zlikwidowania szkód wyjeżdża dyrektor referat, lub szef rachunkowości, których to wcale nie jest i nie może być specjalnością; nareszcie najwięcej jest skarg o to, że likwidatorzy, zamiast według stałych norm postępować, odbywają nieraz przy likwidacjach jakoby licytacje, na prośby podnoszą sumę, tak jakby sprawa ta od tasaki, względnie lub widzimisia zależała. Ścisłe pod tym względem przepisy co do rzeczy i osób są nagłą potrzebą.

Co do kierunku, w jaki towarzystwo zrównano, użalają się, że zaniedbano zupełnie rozszerzenia interesu w kraju, na prowincji, zwłaszcza w Galicji wschodniej, a skierowano się na zakładanie agencji i ekspozytur zagranicą w Wiedniu, w Bernie i t. p. Agencje te jak dotąd nie przyniosły żadnych korzyści, a zakładanie ich i obsadzanie naraża na koszt, wyjazdy i t. p. Wytrzymanie konkurencji zagranicą z obcymi tańszymi towarzystwami jest niepodobnem, jest więc zgubnem ludzeniem się, na niekorzyść rozwoju działalności w kraju.

Przy tej sposobności zapiszemy, że jeżeli z jednej strony podnoszą się głosy, że żądanie reform w tow. krakowskiem ma tylko na celu, aby i tu żydów wprowadzić — to z drugiej strony dziwnem się wydaje, dlaczego dyrekcja przy urzędniczym interesu swojego w Warszawie, odrzuca stosunki ze znanymi firmami, a właśnie z żydami paktuje i traktuje!

Co do miejscowych niewłaściwości przytoczmy tu ustęp z listu, który rzecz dośadnie określa: „Przechodząc ja jako członek towarzystwa z moją policją, a tu dośadnie się nie mogę, bo dla stron wyznaczonych z całego pałacu najmniejszą kancelaryjkę i liczone chyba na to, że można i za drzwiami czekać lub usiąść sobie na schodach. W kancelarii sam, nie wiem jak kogo, ale przynajmniej, że mnie to obraża jeżeli widzę, że dyrektor np. wpada z kapeluszem na głowie bez względu na obecnych gości, bez względu na miejsce samo, bez względu na samychże urzędników towarzystwa, wtedy i tam prestate być panem hrabia i jakiegokolwiek kogoś miął przyzwyczajenia, to wszędzie są pewne prawa przywilejności, które wszystkim na całym świecie obowiązują, bo inaczej to i ja sobie w kancelarii czapkę na głowę nasadzę...”

Są to rzeczy drobne, ale świadczy powyższy list, że właśnie te drobne bywają dotkliwymi.

W końcu dla powtórzenia przyczyn i stanowiska naszego w tej sprawie, przytoczymy ustęp z artykułu p. T. Romanowicza, zamieszczonego w nr. 27 Gminy. Mówiąc o zabiegach w celu założenia we Lwowie nowego towarzystwa akcyjnego, tak kończy:

„Jeżeli chcemy koniecznie konkurencji, do której wzywacie instytucje opartą na wzajemności, instytucje, która — tego nie przestaniemy powtarzać — nie może przejść w obce ręce, gdy wasza łatwo w nie dostać się może — to konkurencja każda jest walką, a walkę tę trzeba będzie przeprowadzić na każdym polu, na jakim tylko nadarzy się sposobność.

Niech już rozpocznie krakowskie towarzystwo samo, i to w sposób najskuteczniejszy i najszlachetniejszy, bo przez przeprowadzenie wszelkich potrzebnych reform i ulepszeń. Ci panowie, w których ręku spoczywa zarząd krakowskiego towarzystwa, niech pomną, jak ogromna, jak o wiele większa niż kiedyindziej odpowiedzialność spada dziś na nich. Dziś chodzi o to, by bronić instytucji krajowej, instytucji opartej na wzajemności, wobec najazdu tow. akcyjnego. Dziś bardziej niż kiedyindziej wszelkie osobiste ambicje, protekcje, wszelkie zachcianki osobiste powinny pójść w ką; dziś bardziej niż kiedyindziej zaprzeczyć się trzeba miłości własnej i każdy projekt reform przegogolowki podany przyjąć chętnie, z całą sumiennością rozważyć, i jeżeli się dobrym okaże, przeprowadzić bez względu na to, czy go postawił pan X, czy pan Y. Dziś — jeżeli kiedykolwiek przy towarzystwie byłby zrobiony jakiś osobisty interes, czego zresztą przypuszczalnie nie chcemy — trzeba o nim zupełnie zapomnieć. Dziś członkowie rady nadzorczej i członkowie biurocy radzą w walnem zgromadzeniu bez ogródki, bez najmniejszego wahania wypowiedzieć powinni zdanie swe o całym prowadzeniu zarządu, chociażby przyszło dyrekcji ostre słowa prawdy powiedzieć. Dziś już od każdego, kto ma obowiązek jako w towarzystwie, żądać trzeba netylko spełnienia obowiązku — żądać trzeba zaparcia.

A pod tym względem sądzim, konkurencja z akcyjnym towarzystwem nie będzie zbyt trudną.

„Ale i w inny sposób i na innym polu trzeba będzie walkę prowadzić. Niech delegaci towarzystwa kredytowego na walnem zjeździe uchwałą znowu zmianę statutu w tym duchu, by dobra obciążone pożyczką tow. kredytowego były ubezpieczone tylko w tow. krakowskim — niech akcjonariusze banku hipotecznego dadzą wyraźną instrukcję radzie nadzorczej, iż tylko dobra w krakowskim towarzystwie ubezpieczone mogą uzyskać hipoteczną, a gdyby to nie przeszło, niech hipoteczni dłużnicy banku starają się o pożyczkę w innym zakładzie, a nie tak bardzo trudno będzie uzyskać ją na tych samych a może i lepszych warunkach. Słowem niech każdy, kto tylko w ośminkolwiek może się przyczynić do zwycięstwa towarzystwa krakowskiego, upatruje w tym obywatelski obowiązek, bo towarzystwo krakowskie nie może przejść w obce ręce, a towarzystwo akcyjne może — bo tamto gdy zwycięży, to dla kraju; to zaś zwyciężyć może dla obcych.”

W Litwie. [Z ostatnich dzieł] — wywłaszczanie i wywożenie. Okręg Rekiški w gub. kowieńskiej pow. poniewiekim położony, pod względem urodzajności gleby i żyzności w ogóle mieszkańców jego, liczy się do pierwszych w Litwie.

Włoscianie tego okręgu w czasie osta-

tniego powstania okazali wiele patriotyzmu. Po upadku powstania, Moskwa chciała skorzystać z smutnego i pogubiającego nastroju umysłów, a raczej pożyć się największych między włoscianami buntowników. Nie ograniczając się na wzniecaniu niezgody, dla szybszego wynarodowienia Litwy, postanowiła wypchać pomalutką latwiniernych włoscian gdzieś w głąb Moskwy lub Sybiru, a na ich miejsce sprowadzać nowe, nieprzyjazne dla nas hordy.

W zeszłym roku na wiosnę zwołał przystaw okręgu Rekiški radę gminną włoscian i przedstawił im korzystne warunki kolonizacji w gub. samarskiej. „Ziemia wasza, mówił im — urodzajna, ale jej mało posiadacie i prace wasze mozolne, dla tego za ledwie wystarcza na powszedni kawałek czarnego chleba. Najjaśniejszy pan widząc w was wiernych poddanych, pragnie waszego dobra, daje on wam w samarskiej gubernji ziemi równie dobrej nawet lepszej jak wasza, a ilość taką jaką każdy zechce. Daje wam pieniądze na podróż, drzewo i pieniądze na podbudowanie domów, inwentarza, słowem to wszystko co potrzebne w gospodarstwie i uwalnia od wszelkich powinności rządowych. Sprzedajcie więc to wszystko co tu macie i jedźcie korzystając z łaski najjaśniejszego pana.”

Na zapytanie jak daleko Samara, zaraz za Dynaburgiem, odpowiedział z powagą przystaw i żądał natychmiastowej odpowiedzi. Następnie z energią wyliczał przystaw dobrodziejstwa, jakie car ustawicznie zlewa na nich, wystawiał car wyższym od Boga, który nie śmiał znieść ich niewoli, a którą dopiero car rozwiązał. „Car wasz Bóg, car ojciec najtęskawszy i czyż go nie posłuchacie!”

Spodzobało się to pewnej liczbie, ostatecznie jednak decyzji tak lub nie jednoznacznie wydać od razu nie byli w stanie i prosili apostoła woli cara o przedłużeniu terminu takowej. Zgodził się naturalnie przystaw i odłożył to na czas nieco późniejszy.

Mieszkańcy po kilku sesjach wiejskich zgodzili się w liczbie około tysiąca, sprzedać innym co posiadali i rzucić się w objęcia carskiej łaski.

Ponieważ pola już były zasiane kiedy apostoł odkrył im nowe źródła łaski, postanowili więc czekać zbiorów. Czas ten i coraz nowe zachęty przystawa usposobiły jeszcze i wielu innych ochotników. Zaledwie nadszedł koniec lipca i zboża na nich szarzał już zaczęły, z braskiem każdego jutrzeńki lud walił kłos bujny wpozieliwszy jeszcze na ziemię, kopął zaledwie zawiązki ziemniaków i wiozł na targi oddając za pół ceny umiającym korzystać z chwili stosownej żydowi. Z boleścią serca mieszkańcy innych okręgów spoglądali na zniszczenia łatwiniernych, wszyscy im perswadowali; przystaw tylko jeden i mirowy pośrednik z miną triumfujących bohaterów zachęcał ludność do dalszego wytrwania w raz powziętym zamiarze.

Nadeszła wreszcie upragniona chwila wyprawy. Było to w końcu sierpnia 1869 r. Około 500 rodzin spieniężony za pół lub trzecią część ceny wszystko co mieli ruchome i nieruchome prócz ubrania i bielizny, zebrał się do Rekišek, z kąd przystaw i pośrednik opatrzywszy ich w pieniądze na podróż i zaprowadzenie gospodarstwa, mieli ich wyprawić do Samary. Plac jednych zęgnających ziemię ojczystą i rodziny, śmiech i wesele w nadziei przyszłego szczęścia drugich, zlewając się razem, tworzyły tak rzewną melodię, że nikt bez bólu w sercu nie mógł patrzeć na te łatwiniernie ofiary.

Zebrał w Rekiškach przedstawił się apostołom i oświadczył gotowość podróży. „Dobrze dzieci, rzekł przystaw — paszporta

już gotowe, za chwilę je otrzymacie i ruszycie w podróż. — Mirowy pośrednik schował się i wcale nie wychodził. Przygotowano paszporta, rozdano ojcom rodzin i marsz! rzekł przystaw.

Jako — zagadnął jeden z włoscian, czyż tylko paszporta nie więcej nie dostaniemy? gdzie są pieniądze przysłane dla nas jak pan ma jasnie wielmożny pan mówił przez nas pana?

„N. pan jeszcze wam nic nie nadał — i właśnie w tej chwili otrzymałem wiadomość, że na miejscu dopiero dostaniemy.”

„Nie, my nie chcemy jechać owozy się głosząc, na własny koszt, ale z góry chcemy obciążać sumę, po 75 rubli na osobę i nie ruszymy z miejsca, dopóki tej sumy nie dostaniemy.”

Co to bunt! wykrzyknął przystaw — natychmiast w drogę, marsz!

Włoscianie spojrzeli po sobie i krótko naradzili się, stanowczo oświadczyli, że ani kroku z miejsca nie ruszą aż to wszystko co im obiecywano, otrzymają.

„Sybir! kajdany! knuty! krzyknął przystaw i wezwawszy milicję okręgową zaczął smagać.”

Przebrało się ostatecznie i cierpliwości u biednych włoscian. Zrzuciwszy więc z siebie pakunki podróżne rozprawali się bardzo prędko z garstką milicji. Prystaw widząc, że to nie żarty, zmknął do pokoju swej żony, przywdziewa mundur z orderami w nadziei, że powaga kresków zastąpi się od rozjuszonego tłumu. Ale naprzód; przywiezieni do ostateczności nieszczęśliwi, stracili na chwilę trop pana przystawa. — Szczęśliwie, że schronił się do kancelarii pod portret ojca cara — pobiegli więc tam natychmiast, a nie znalazłszy go tłukli okna, łamali stoły, darli papiery, a zniszczywszy wszystko i potłukąwszy urzędników, którzy śmiało stawili opór ich napadom, rzucili się na mieszkanie przystawa. Odszukany przystaw w mundurze galowym zaledwie zdążył usta otworzyć do obmyślanej oracji, kiedy niedostępnie grad pałec spadł na niego. Pastwili się nad nim do woli — w końcu rzucili się szukać mirowego pośrednika. Mirowy pośrednik drapał do brzozy i uszedł pałek. Zrozpaczone tłumy dręczone strachem zemsty przystawa i kary za czyn spełniony i załam strat poniesionych, wrócili na miejsce dawne pobytu. Obraz nędzy i zniszczenia zapanował nad dziesiątkami zniszczonych wiosek.

Nabywcy ustępować nie chcieli, ziemi nową do nabycia nie było, a choćby i była, to nie łatwo za pół ceny, jak sprzedali swoją, nabyć inną.

Wnieśli więc do gubernatora skargę na przystawa. Rząd pomimo, że postąpienie włoscian z przystawem i jego kancelarją, jako obraza urzędu a tęp samem i cara, było zbrodnią — widocznie nie chcąc obrażać na siebie włoscian Litwy, wystanem tylko trzech przywódców na Sybir sprawę tę ukończył.

Wiedeń. [Dalszy ciąg rozprawy a adresowej w izbie panów.] Neumann: Dwóch z poprzednich mówców położył szczególny nacisk na to, że mowa tronowa zgadza się z zapatrywaniami mniejszości. Zadaniem izby jest otwarte wypowiedzenie swego zdania, nie zaś proste omawianie mowy tronowej. Tu idzie o centralizację lub federalizm, to jest jądrem wszystkiego. W państwach monarchicznych jest federalizm potwornością; słowiańskie narody żyjące w Austrii musiały się zawsze Niemcom podporządkować. Tylko dzieciom i głupkowi można federalizm w Austrii polecać. Przytaczanie Ameryki północnej jest prawdziwie naiwne. Od nas żądają decentralizacji, podczas gdy Prus-

sy, Anglja i Rossja coraz silniej centralizują. Chca, byśmy się pogodzili, z kim? Polakom daliśmy już prawie zawiele, a Czesi sami nie wiedzą, czego chcą. Pojednania nie potrzebujemy, bośmy nikogo nie obrażali. Dość już prób, my chcemy państwo utrzymać (bravo, bravo!) Niech nam podadzą jasne propozycje; zobaczymy co się da zrobić. Porzucenie konstytucji jest wywołaniem wojny domowej z wszystkimi jej okropnościami. Większość ludności jest do brze austriacką; federaliści i ich sprzymierzeńcy są osadzeni, głosu ich tylko w Berlinie i w Petersburgu chętnie słuchają, zresztą i tam, gdzie pragną reakcji. (Okłaski w lewo.)

Hr. Mitrowski: Wszyscy ministrowie muszą zastępować mowę tronową, bo inaczej przynajmniej niektórzy z tych panów nie zasiadali na tych ławach. Z pewnością zaś cesarz zgodził się na mowę tronową, a ta mówi za pojednaniem. Od czasów umowy, od d. 21 grud. 1867 stałem się o jedno złudzenie uboższym, bo od tego właśnie czasu zaczyna się prawopolityczna opozycja, za którą wielką część obywateli austriackich stoi. Jest ona dzisiaj potężnym czynnikiem, z którym się liczyć trzeba, jeżeli rząd ma rzeczywicie reprezentować większość. Czynniki ten trzeba sprowadzić na grunt konstytucyjny, a to się tylko zapomocą porozumienia i pojednania udać może, jeżeli jedna i druga strona oświadczy z swego ustąpi. W każdym razie spróbowanie pojednania się z pewnością obecnego położenia więcej nie pogorszy.

Radca nadworny Unger: Trzeba się głębiej nad rzeczą zastanowić, bo przez mało ustępstwa nie sprowadzimy pojednania, a wielkimi rozbijemy konstytucję. Droga mniejszości prowadzi do zburzenia konstytucji na drodze konstytucyjnej. Konstytucja przez kompromis przyszła do skutku. Dziś jej przeciwnicy są bardzo różni. Jedni żądają niemożliwej przyszłości, drudzy niepowrotnie straconej przeszłości. Ci chcą 4 grup, tamci wskazują na Amerykę północną i Szwajcarię, inni przenoszą jednostę wiary nad jednostę państwa; jeszcze inni dążą do przywrócenia stosunków stanowych.

Jeżeli drzwi otworzymy, przeciwnicy niemi nie wejdą, ale konstytucja niemi wyjdzie (wesołość i żywe okłaski). Powołują się na wolę ludów. Otóż adres większości żąda reformy wyborczej, by właśnie ludowi wypowiedzenie zdania swego umożliwić. Wice tej reformy przedewszystkiem nam trzeba, by prawdziwa reprezentacja ludności austriackiej weszła do parlamentu. Wtenczas orzeł austriacki znowu skrzydła swe rozwinię. Pracujemy przedewszystkiem nad rozwojem konstytucji, in hoc signo vinces. (Liczne okłaski.)

Ks. Czartoryski: Wracając do mowy szanownego kolegi mego profesora Neumanna, muszę jak najenergiczniej zaprotestować przeciw temu, jakoby mniejszość świadomości nad nieświadomości popierała sprawę Prus, Rossji, lub czyhającej reakcji. (Prof. Neumann: Tego nie powiedziałem; proszę o głos.)

Kolega Neumann powiedział także, że przeważa większość narodów przesyła się już z pewnością narodowi zatargani i niczego więcej nie pragnie, jak być austriacką. Zupewnić się na to zgadzają, tylko nie trzeba żądać, by prócz tego i niemiecka jeszcze była. O federalizmie moje stanowisko nie nic nie mówiło. Nie wątpię także, że ścisłe przeprowadzonym centralizmem można państwo do najwyższej potęgi doprowadzić. Ale ścisła centralizacja pociąga za sobą koniecznością własnej swej natury — despotyzm. Tego dowodzi rewolucja francuska, która ludzkości naj-

STO DJABŁÓW.

Mozajka

z czasów czteroletniego sejmii

przez

J. I. Kraszewskiego.

Tom II.

(Ciąg dalszy.)

Zajście, którego następstwem była świadkiem pani starościna, wielkie na niej uczyniło wrażenie. Nie mogła pieszczoszka zapomnieć mimowolnie widzianej krwi, ran i twarzy strasznej porabianego młodzieńca. To wszakże, co uczuła na widok jego, nie mogło być w porównaniu z rozdrażnieniem, wywołanem okazaną mu miłością kasztelanowej. Starościna — sama kochać nie mogła, a budząc zapamiętałe, które gasty prędko — zadroszczyła przyjaciółce nad wszelki wyraz tego przywiązania cichego, głębokiego, które dla niej było niedostępnem.

— Ale to być nie może, żeby ona była szczęśliwą! Dlaczegoż ja mam być jedna tak biedną?... Ja ten człowiek kocha, ona mu odplaca wzajemnością aż do zapomnienia o wszelkich konwenansach... a ja mam się tylko trząpotać?... To okropna rzecz... żeby jeden z tych głupich adoratorów dla mnie w łeb sobie strzelił albo coś!... Ja żadnego z nich kochać nie mogę... Nie, nie! gdyby się oni pobrali, ja bym z zazdrości umarła!... to być nie może, ja na to nie pozwolę. Muszę temu przeszkodzić... C'est scandaleux! Ona be-

— Mnie?... Ale ja przecież mam jakieś uczucie i serce, i żal mi waćpana! Wpaść w szpony jednej z tych istot, które wysysają życie, pieniądz i wstyd człowieka, i to w chwili gdy sam los następcza panu prawdziwe szczęście.

czarować, spoić i odebrać od niej. Rzucais mnie potem wśród drogi... teraz przestałem wierzyć w serce i szczęście; wierzę w dobry obiad, w ładną twarz... w wesołą godzinę, któremi nudy rozbijam.

dzie. Wprawdzie teraz niepodobniestwem było jej samą dowiadywać się, co się z nim dzieło, ale posyłała codziennie i codziennie przychodził lekarz, a co tylko potrzebne było dla chorego, szło z domu kasztelanowej.

odzykiwał ją, wpadał w gniew i pasja wściekła, a do tego teraz niewiele było potrzeba, niecierpliwio go wszystko...





Za wiadomiam szanowną P. T. Publiczność że z dniem 12 b. m. otworzyłem w Tarnowie

# KSIĘGARNIE

połączoną z WYPOŻYCZALNIĄ NÓT I KSIĄZEK oraz

agencją wszystkich dzienników i czasopism tak krajowych jako i zagranicznych.

Zapewniając ceny najumiarkowańsze i wszelką punktualność, polecam się łaskawym względem szanownej Publiczności. Tarnów d. 12 stycznia 1870.

**F. L. Lebnowski.**  
82(1-3)

Soeben erschien  
Sehr vermehrte Auflage

Die geschwächte  
**Manneskraft,**  
deren Ursachen u. Heilung.  
Dargestellt von Dr. Bisenz.  
Mitglied der medicin. Facultät in Wien.  
Preis 2 fl. — mit Francoport 2 fl. 80 kr.

Zu haben  
in der  
Ordinations-Anstalt für  
**Geheime Krankheiten**  
(besonders Schwäche) von  
**Med. Dr. Bisenz**  
Stadt (Judenplatz) Currentgasse 12 im II. Stock.  
Tägliche Ordination von 11—4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt u. werden die Medicamente besorgt. — (Ohne Post-nachnahme).  
81(1-50)

Graben Nr. 3, zum Stock-im-Eisen.

## Za każdą cenę

w skutek ustępowania lokalu bankowi centralnemu, wyprzedajemy wszystkie nasze zapasy najlepszych

# SUKIEN MĘZKICH I FUTER

i upraszamy cieżogodną publiczność łaskawymi odwiedzinami przekonać się, iż tą razą suknie u nas

**prawie nic nie kosztują.**

**Bacznosc!** Elegancki salonowy lub balowy strój 24 fl. 50 cent. Paleta zimowe najlepszego gatunku 18 fl. Futra podróżne podobne barankami i szopami 40 fl. Futra podróżne cato podobne szopami 70 fl. Futra miastowe wszelkiego gatunku od 45 do 200 fl.

**Keller & Alt,**  
Besitzer des Staatspreises, sowie mehrerer Auszeichnungen, Graben Nr. 3, I. Stock, zum Stock-im-Eisen.

**Dla amatorów ślizgawek.**  
Prawdziwe angielskie patentowane łyżwy najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji do wyboru. Dla dzieci 1 para 90 cent, 1 zlr. 20 cent, 1.60, 2 zlr. dla kobiet 1 para zlr. 1.50, 2, 2.50, 3, 4 zlr. dla mężczyzn 1 para zlr. 1.50, 2, 2.50, 3, 4, 5 zlr. } przyborami.

**Jacques Haines Patent Schlittschuhe** 857(17-24)  
sporządzone według systemu znakomitego tego artysty łyżw. 1 kompletna para dla kobiet lub mężczyzn zlr. 4, 5 i 6.

Jedynie do nabycia w składzie:  
**A. Friedmann, Wien, Praterstrasse 26.**  
NB. Według sprawdzających się dotychczas przeprowadni 100-letniego kalendarza Knauera powinniaby zima tegoroczna należeć do najtrwalszych w tym stolecia.

# BAZAR ORIENTAL

## Ibrahim d'Afrique & Comp.

### Hôtel Dresden 2.

J'ai l'honneur de prevenir ma nombreuse clientèle, que je suis de retour dans cette ville avec un riche assortiment d'articles d'Orient tels que: Bedouines et Sorties de Bal en tout genre — Etoffes turques, Bachlick, Fichus, Echarpes, Chales, Etoffes Orientales pour Meuble, grand assortiment de Bijouterie Mauresque, grand choix d'excellent Parfumerie provenant de la célèbre maison Cleaver de Londres — Bijoux fin imitation de Paris — Pipes turques — Pantoufles — Robe de Bal perle de rose et une infinité d'autres articles. — Prix fixes et très moderés.

# MAGAZYN NOWOŚCI

## LEONA FEINTUCHA

w Krakowie, w Rynku Głównym, 79(1-10)

poleca wielki wybór WACHLARZY i KWIATÓW paryzkich, REKA WICZEK, KRAWAT, PERFUMERJĘ francuską i angielską, GORSETY francuzkie, WYROBY GALANTERYJNE z brązu, drzewa i skóry.

Obstalunki zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

### Wielka oferta szczęścia.

Original - Staats-Præmien-Loose  
współzależne je dostad i grad można.

## Błogosławieństwo boskie u Cohna.

Najnowsze — znowu wygranymi znacznie powiększone losowanie, blisko **8 milionów.**

Sam rząd urządza i gwarantuje losowanie.  
Ciągnięcie rozpoczyna się 28 b. m. Tylko 4 zlr. wal. austr., albo 2 zlr. wal. austr., albo 1 zlr. wal. austr.

kosztuje przez rząd gwarantowany, prawdziwy oryginalny los państwa (nie zakazane promisy) a mnie nierzędnie polecono rozsyłanie tych prawdziwych oryginalnych losów państwowych w najodleglejsze nawet strony za frankowaniem nadesłaniem kwoty.

**Wygrwa się tylko.**  
Główniejsze wygrane wynoszą: 250.000, 200.000, 190.000, 185.000, 175.000, 170.000, 165.000, 162.500, 160.000, 155.000, 150.000, 100.000, 50.000, 40.000, 30.000, 3 razy a 25.000, 4 razy a 20.000, 4 razy a 15.000, 6 razy a 12.000, 9 razy a 10.000, 4 razy a 8.000, 3 razy a 7.500, 5 razy a 6.000, 25 razy a 5.000, 4.000, 23 razy a 3.750, 29 razy a 3.000, 130 razy a 2.500, 131 razy a 2.000, 6 razy a 1.500, 12 razy a 1.200, 360 razy a 1.000, 530 razy a 500, 400 razy a 250, 270 razy a 200, 50.000 razy a 150, 117, 110, 100, 50, 30.

Zaden los mniej 2 talarów nie wygrwa.

Urzędowa lista cięgnięcia i rozsyłka wygranych nastąpi za gwarancją rządu bezzwłocznie po cięgnięciu dla każdego udział biorącego spiesznie i w tajemnicy. Interes mój jak wiadomo jest najdawniejszym i najszczęśliwszym, gdyż właśnie w tych stronach wielu udział biorącym wypłaćm największe wygrane a 300.000, 225.000, 150.000, 125.000, wiele po 100.000, niedawno wielki los, a już 29 grudnia znowu największą wygraną w Krakowie.

**Laz. Sams. Cohn**  
in Hamburg 1027(2-5)  
Haupt-Comptoir, Bank- u. Wechselgeschäft.

## Swieżo wynaleziony szlachetny metal!

# Złoto talmi!

Tylko tu prawdziwy. Gwarantuje się, że wyroby z tego metalu po kilkunastu nawet latach użycia, nie zmieniają się, że niepodobna ich odróżnić od wyrobów z prawdziwego złota i dla tego jedynie po tak niskich sprzedajacych cenach, aby każdemu nabycia umożliwić.

**Biżuterje:**

**dla dam:**  
1. *Przepiękna broszka* 80 c. i zlr. 1,20, 1,80, 2,50, 3, 3,50, 4.  
1. *Para kolczyków* 80 c. i zlr. 1,50, 2, 2,50, 3, 3,50, 4, 4,50.  
1. *Garnitur: broszka i kolczyki* (cały garnitur odpowiedni) zlr. 1, 1,50, 2, 2,50, 3, 3,50, 4, 4,50, 5, 5,50, 6, 6,50, 7, 7,50, 8, 8,50, 9.  
1. *Prześcięta kolja na szyję*, dla dam z krzyżkiem 85 c. w lepszym gatunku i zł. w najlepszym 1,50, w przednim 2, 2,50, 3, 3,50, 4, 4,50, 5, 5,50, 6, 7.  
1. *Naramienniki* zlr. 1,50, 2, 2,50, 3, 3,50, 4, 4,50, 5, 5,50, 6, 7.  
1. *Przepiękny medalion damski* c. 50, 80, zlr. 1, 1,50, 2, 2,50, 3.  
1. *Elegancki pierścień* z kamieniami lub bez, cen. 50, 80, zlr. 1,50, 2, 2,50.  
1. *Bardezo piękny naszyjnik z medalionem* zlr. 2,80, 3, 3,50.

**dla mężczyzn:**  
1. *Najmodniejszy elegancki łańcuszek do zegarka* zlr. 1, 1,30, 1,60, 2, 2,50, 3, 3,50, 4, 4,50, 5, 5,50, 6.  
1. *Medalion do brylantów* 40 c.  
1. *Para najmodniejszych guzików do rękawów* z kamieniami emaliowanymi lub bez c. 50, 80, zlr. 1, 1,50, 2, 2,50.  
1. *Garnitur guzików do gorsu i rękawów* (odpowiednich) c. 50, 70, 85, zlr. 1, 1,50, 1,80, 2, 2,50, 3.

**Biżuterje z brylantami** zupełnie jak prawdziwe, że nawet znawca nierozpozna. Biżuterje te są z prawdziwego srebra chińskiego lub złota talmi, kamienie z górnego kryształu szlifowanego pyłkiem diamentowym, kryształ ten nigdy naturalnego polysku nie traci. Najlepsze gatunki w oprawie z dobrego srebra.

1. *Broszka* zlr. 1,50, 2, w doskonałym gatunku 2,50, 3, 3,50, 4, 4,50.  
1. *Para kolczyków* zlr. 1,50, 2, w najl. gat. 2,50, 3, 3,50, 4, 4,50.  
1. *Para guzików do gorsu* zlr. 1,10, 1,50, 2.

**Wschodnie, wiecznie pachnące Jonquille biżuterje** bardzo piękny wschodni fason najmodniejszy.  
1. *Broszka* zlr. 1,20, 1,50, 1,80, 2.  
1. *Para kolczyków* 80 c. zlr. 1, 1,50, 2.  
1. *Bransoleta* c. 20, 45, 85, zlr. 1.  
1. *Kolja* na oko szyji c. 80, 80.

Kto sobie kasy nabył powyższe artykuły w dobrym gatunku, raczy się zgłosić osobiście lub listownie do mnie pod adresem:  
**N. Glattau's** 856(16-24)  
Erster Pariser Basar für Oesterreich in Wien, Kärntnerstrasse 51. Palais Todessco.  
Listy w każdym języku pisane, uwzględnione będą — Przesyłki za zaliczką pocztową lub nadesłaniem gotówką. — Ilustrowane cenniki przesyła się na żądanie gratis.

## Franzensberger Wasser

do leczenia **dolegliwości moczowych i kamienia.**

Tę samą wodę otrzymano znamienite rezultata w publicznych zakładach i u prywatnych chorych, — lekarskie zdania, sposób użycia i listy dziękczynne dołączone każdej flaszce.

**Główny skład:**  
Wien, Jos. Weis Apotheker „zum Mohren“ Tuchlauben.  
Wien, M. Springer, Jägerzeile 42.  
Brünn, L. Lusar, Apotheker „zum rothen Krebs.“  
Agram, S. Mittelbach, Apotheker.  
Gratz, V. Hutter Apotheker „Landschaft.“  
Iglau, V. Inderka Apotheker.  
Olmütz A. E. Lederer.  
Post A. Gerhardt vis à vis Hotel „Königin von England.“  
Prag, C. v. Helly, Apotheker.  
Presburg, J. Vavrecka Apotheker zum „heiligen Stefan.“  
Sternberg, Amat. Jauck.  
Triest, A. Zanetti Apotheker.  
Paris, Levasseur Pharmacie, rue de la Monnaie 19.

**Cena flaszki 1 zlr.**  
Tamże znajduje się zazwyczajnie uznana Magen-Essen, przeciw kurczom i wzdęciu doświadczony pana dr. Weeger najlepszy środek przeciw chorobie morskiej etc. etc.  
Wyrabia i rozsyła en gros  
**Ignaz Strakosch** in Brünn Adlegasse Nr. 11. 976(5-12)  
i Seelowitz (Mähren.)

## KIJACHTYNSKI

# SKŁAD HERBATY

## „Domu Zleceń Rolników“

w Czerniowcach  
ma swoje składy:

W Czerniowcach (główny skład) ulica Pańska Nr. 470. — we Lwowie u Jaskulskiego na placu Marjackim. — w Krakowie u St. Zawadzkiego w domu komisowym. — Oprócz tego: w Belzie, Borszczowie, Bochni, Buczaczu, Birczy, Bogdanówce, Cieszanowie, Czortkowie, Debicy, Dobromilu, Dunajowiu, Fryszaku, Gorlicach, Gródku, Grzymałowie, Horodence, Jasle, Jaworowie, Kosowie, Kołomyi, Kamionce Strumiłowej, Limanowie Mostach wielkich, Nowym Targu, Podgórzu, Przemysłu, Raju, Rohotyńcu, Ropczycach, Sądawej Wiszni, Stanisławowie, Samborze, Starem Mieście, Sanoku, Stojanowie, Tarnowie, Tlumaczu, Turcu, Zbarażu, Zio-czowie, Zółkwi, Żurawnie, Żywcu.

**Ceny:** Familijna, funt ros. 3 zlr. — Lausin, funt w. r. 3 zlr. — Cesarska perłowa funt ros. 4 zlr. — Lausin sian-pchian funt ros. 4 zlr. — Cesarska perłowa-kwiatowa funt ros. 5 zlr. — Lausin Pecha funt ros. 5 zlr. — Fuzalska, w puskach blaszanych 8 zlr. — Fuzalska kwiatowa w jedwabnych oryginalnych puskach funt wagi ros. 15 zlr. — 445(11-12)T.  
Wszelkie przesyłki od 1 funta zaczawszy z głównego składu w Czerniowcach franco

## Dywany szkokkie

3/4, łokcia długie, 2/3, łokcia szerokie, bardzo praktyczne przed kanapą, na bryczki, saniki lub łóżka, sztuka po zlr. 3 50 cent.

**Dywaniki przed łóżka** po zlr. 1.50 i zlr. 1.50.  
**Dywaniki angielskie** przed łóżka, w piękne kwiaty, po zlr. 3,50.  
**Chodniki**, łokieć od 25 cent. począwszy.

## Kołdry wełniane.

(flanelowe)  
po cenach fabrycznych — mniejsze zlr. 5 — wielkie 6 1/2 i 8 zlr. — w wyborowym gatunku i pięknych kolorach.

## Kobierce kościelne.

w deseniach tureckich, perskich lub modnych w kwiaty:  
szerokości łokci 3 1/2, 3 3/4, 4 1/2, 4 3/4, długości 4 1/2, 5, 5 1/2, 6, 6 1/2, 7, 7 1/2, 8, 8 1/2, 9, 9 1/2, 10, 10 1/2, 11, 11 1/2, 12, 12 1/2, 13, 13 1/2, 14, 14 1/2, 15, 15 1/2, 16, 16 1/2, 17, 17 1/2, 18, 18 1/2, 19, 19 1/2, 20, 20 1/2, 21, 21 1/2, 22, 22 1/2, 23, 23 1/2, 24, 24 1/2, 25, 25 1/2, 26, 26 1/2, 27, 27 1/2, 28, 28 1/2, 29, 29 1/2, 30, 30 1/2, 31, 31 1/2, 32, 32 1/2, 33, 33 1/2, 34, 34 1/2, 35, 35 1/2, 36, 36 1/2, 37, 37 1/2, 38, 38 1/2, 39, 39 1/2, 40, 40 1/2, 41, 41 1/2, 42, 42 1/2, 43, 43 1/2, 44, 44 1/2, 45, 45 1/2, 46, 46 1/2, 47, 47 1/2, 48, 48 1/2, 49, 49 1/2, 50, 50 1/2, 51, 51 1/2, 52, 52 1/2, 53, 53 1/2, 54, 54 1/2, 55, 55 1/2, 56, 56 1/2, 57, 57 1/2, 58, 58 1/2, 59, 59 1/2, 60, 60 1/2, 61, 61 1/2, 62, 62 1/2, 63, 63 1/2, 64, 64 1/2, 65, 65 1/2, 66, 66 1/2, 67, 67 1/2, 68, 68 1/2, 69, 69 1/2, 70, 70 1/2, 71, 71 1/2, 72, 72 1/2, 73, 73 1/2, 74, 74 1/2, 75, 75 1/2, 76, 76 1/2, 77, 77 1/2, 78, 78 1/2, 79, 79 1/2, 80, 80 1/2, 81, 81 1/2, 82, 82 1/2, 83, 83 1/2, 84, 84 1/2, 85, 85 1/2, 86, 86 1/2, 87, 87 1/2, 88, 88 1/2, 89, 89 1/2, 90, 90 1/2, 91, 91 1/2, 92, 92 1/2, 93, 93 1/2, 94, 94 1/2, 95, 95 1/2, 96, 96 1/2, 97, 97 1/2, 98, 98 1/2, 99, 99 1/2, 100, 100 1/2, 101, 101 1/2, 102, 102 1/2, 103, 103 1/2, 104, 104 1/2, 105, 105 1/2, 106, 106 1/2, 107, 107 1/2, 108, 108 1/2, 109, 109 1/2, 110, 110 1/2, 111, 111 1/2, 112, 112 1/2, 113, 113 1/2, 114, 114 1/2, 115, 115 1/2, 116, 116 1/2, 117, 117 1/2, 118, 118 1/2, 119, 119 1/2, 120, 120 1/2, 121, 121 1/2, 122, 122 1/2, 123, 123 1/2, 124, 124 1/2, 125, 125 1/2, 126, 126 1/2, 127, 127 1/2, 128, 128 1/2, 129, 129 1/2, 130, 130 1/2, 131, 131 1/2, 132, 132 1/2, 133, 133 1/2, 134, 134 1/2, 135, 135 1/2, 136, 136 1/2, 137, 137 1/2, 138, 138 1/2, 139, 139 1/2, 140, 140 1/2, 141, 141 1/2, 142, 142 1/2, 143, 143 1/2, 144, 144 1/2, 145, 145 1/2, 146, 146 1/2, 147, 147 1/2, 148, 148 1/2, 149, 149 1/2, 150, 150 1/2, 151, 151 1/2, 152, 152 1/2, 153, 153 1/2, 154, 154 1/2, 155, 155 1/2, 156, 156 1/2, 157, 157 1/2, 158, 158 1/2, 159, 159 1/2, 160, 160 1/2, 161, 161 1/2, 162, 162 1/2, 163, 163 1/2, 164, 164 1/2, 165, 165 1/2, 166, 166 1/2, 167, 167 1/2, 168, 168 1/2, 169, 169 1/2, 170, 170 1/2, 171, 171 1/2, 172, 172 1/2, 173, 173 1/2, 174, 174 1/2, 175, 175 1/2, 176, 176 1/2, 177, 177 1/2, 178, 178 1/2, 179, 179 1/2, 180, 180 1/2, 181, 181 1/2, 182, 182 1/2, 183, 183 1/2, 184, 184 1/2, 185, 185 1/2, 186, 186 1/2, 187, 187 1/2, 188, 188 1/2, 189, 189 1/2, 190, 190 1/2, 191, 191 1/2, 192, 192 1/2, 193, 193 1/2, 194, 194 1/2, 195, 195 1/2, 196, 196 1/2, 197, 197 1/2, 198, 198 1/2, 199, 199 1/2, 200, 200 1/2, 201, 201 1/2, 202, 202 1/2, 203, 203 1/2, 204, 204 1/2, 205, 205 1/2, 206, 206 1/2, 207, 207 1/2, 208, 208 1/2, 209, 209 1/2, 210, 210 1/2, 211, 211 1/2, 212, 212 1/2, 213, 213 1/2, 214, 214 1/2, 215, 215 1/2, 216, 216 1/2, 217, 217 1/2, 218, 218 1/2, 219, 219 1/2, 220, 220 1/2, 221, 221 1/2, 222, 222 1/2, 223, 223 1/2, 224, 224 1/2, 225, 225 1/2, 226, 226 1/2, 227, 227 1/2, 228, 228 1/2, 229, 229 1/2, 230, 230 1/2, 231, 231 1/2, 232, 232 1/2, 233, 233 1/2, 234, 234 1/2, 235, 235 1/2, 236, 236 1/2, 237, 237 1/2, 238, 238 1/2, 239, 239 1/2, 240, 240 1/2, 241, 241 1/2, 242, 242 1/2, 243, 243 1/2, 244, 244 1/2, 245, 245 1/2, 246, 246 1/2, 247, 247 1/2, 248, 248 1/2, 249, 249 1/2, 250, 250 1/2, 251, 251 1/2, 252, 252 1/2, 253, 253 1/2, 254, 254 1/2, 255, 255 1/2, 256, 256 1/2, 257, 257 1/2, 258, 258 1/2, 259, 259 1/2, 260, 260 1/2, 261, 261 1/2, 262, 262 1/2, 263, 263 1/2, 264, 264 1/2, 265, 265 1/2, 266, 266 1/2, 267, 267 1/2, 268, 268 1/2, 269, 269 1/2, 270, 270 1/2, 271, 271 1/2, 272, 272 1/2, 273, 273 1/2, 274, 274 1/2, 275, 275 1/2, 276, 276 1/2, 277, 277 1/2, 278, 278 1/2, 279, 279 1/2, 280, 280 1/2, 281, 281 1/2, 282, 282 1/2, 283, 283 1/2, 284, 284 1/2, 285, 285 1/2, 286, 286 1/2, 287, 287 1/2, 288, 288 1/2, 289, 289 1/2, 290, 290 1/2, 291, 291 1/2, 292, 292 1/2, 293, 293 1/2, 294, 294 1/2, 295, 295 1/2, 296, 296 1/2, 297, 297 1/2, 298, 298 1/2, 299, 299 1/2, 300, 300 1/2, 301, 301 1/2, 302, 302 1/2, 303, 303 1/2, 304, 304 1/2, 305, 305 1/2, 306, 306 1/2, 307, 307 1/2, 308, 308 1/2, 309, 309 1/2, 310, 310 1/2, 311, 311 1/2, 312, 312 1/2, 313, 313 1/2, 314, 314 1/2, 315, 315 1/2, 316, 316 1/2, 317, 317 1/2, 318, 318 1/2, 319, 319 1/2, 320, 320 1/2, 321, 321 1/2, 322, 322 1/2, 323, 323 1/2, 324, 324 1/2, 325, 325 1/2, 326, 326 1/2, 327, 327 1/2, 328, 328 1/2, 329, 329 1/2, 330, 330 1/2, 331, 331 1/2, 332, 332 1/2, 333, 333 1/2, 334, 334 1/2, 335, 335 1/2, 336, 336 1/2, 337, 337 1/2, 338, 338 1/2, 339, 339 1/2, 340, 340 1/2, 341, 341 1/2, 342, 342 1/2, 343, 343 1/2, 344, 344 1/2, 345, 345 1/2, 346, 346 1/2, 347, 347 1/2, 348, 348 1/2, 349, 349 1/2, 350, 350 1/2, 351, 351 1/2, 352, 352 1/2, 353, 353 1/2, 354, 354 1/2, 355, 355 1/2, 356, 356 1/2, 357, 357 1/2, 358, 358 1/2, 359, 359 1/2, 360, 360 1/2, 361, 361 1/2, 362, 362 1/2, 363, 363 1/2, 364, 364 1/2, 365, 365 1/2, 366, 366 1/2, 367, 367 1/2, 368, 368 1/2, 369, 369 1/2, 370, 370 1/2, 371, 371 1/2, 372, 372 1/2, 373, 373 1/2, 374, 374 1/2, 375, 375 1/2, 376, 376 1/2, 377, 377 1/2, 378, 378 1/2, 379, 379 1/2, 380, 380 1/2, 381, 381 1/2, 382, 382 1/2, 383, 383 1/2, 384, 384 1/2, 385, 385 1/2, 386, 386 1/2, 387, 387 1/2, 388, 388 1/2, 389, 389 1/2, 390, 390 1/2, 391, 391 1/2, 392, 392 1/2, 393, 393 1/2, 394, 394 1/2, 395, 395 1/2, 396, 396 1/2, 397, 397 1/2, 398, 398 1/2, 399, 399 1/2, 400, 400 1/2, 401, 401 1/2, 402, 402 1/2, 403, 403 1/2, 404, 404 1/2, 405, 405 1/2, 406, 406 1/2, 407, 407 1/2, 408, 408 1/2, 409, 409 1/2, 410, 410 1/2, 411, 411 1/2, 412, 412 1/2, 413, 413 1/2, 414, 414 1/2, 415, 415 1/2, 416, 416 1/2, 417, 417 1/2, 418, 418 1/2, 419, 419 1/2, 420, 420 1/2, 421, 421 1/2, 422, 422 1/2, 423, 423 1/2, 424, 424 1/2, 425, 425 1/2, 426, 426 1/2, 427, 427 1/2, 428, 428 1/2, 429, 429 1/2, 430, 430 1/2, 431, 431 1/2, 432, 432 1/2, 433, 433 1/2, 434, 434 1/2, 435, 435 1/2, 436, 436 1/2, 437, 437 1/2, 438, 438 1/2, 439, 439 1/2, 440, 440 1/2, 441, 441 1/2, 442, 442 1/2, 443, 443 1/2, 444, 444 1/2, 445, 445 1/2, 446, 446 1/2, 447, 447 1/2, 448, 448 1/2, 449, 449 1/2, 450, 450 1/2, 451, 451 1/2, 452, 452 1/2, 453, 453 1/2, 454, 454 1/2, 455, 455 1/2, 456, 456 1/2, 457, 457 1/2, 458, 458 1/2, 459, 459 1/2, 460, 460 1/2, 461, 461 1/2, 462, 462 1/2, 463, 463 1/2, 464, 464 1/2, 465, 465 1/2, 466, 466 1/2, 467, 467 1/2, 468, 468 1/2, 469, 469 1/2, 470, 470 1/2, 471, 471 1/2, 472, 472 1/2, 473, 473 1/2, 474, 474 1/2, 475, 475 1/2, 476, 476 1/2, 477, 477 1/2, 478, 478 1/2, 479, 479 1/2, 480, 480 1/2, 481, 481 1/2, 482, 482 1/2, 483, 483 1/2, 484, 484 1/2, 485, 485 1/2, 486, 486 1/2, 487, 487 1/2, 488, 488 1/2, 489, 489 1/2, 490, 490 1/2, 491, 491 1/2, 492, 492 1/2, 493, 493 1/2, 494, 494 1/2, 495, 495 1/2, 496, 496 1/2, 497, 497 1/2, 498, 498 1/2, 499, 499 1/2, 500, 500 1/2, 501, 501 1/2, 502, 502 1/2, 503, 503 1/2, 504, 504 1/2, 505, 505 1/2, 506, 506 1/2, 507, 507 1/2, 508, 508 1/2, 509, 509 1/2, 510, 510 1/2, 511, 511 1/2, 512, 512 1/